

## I. STUDIA

KRZYSZTOF PIĄTKOWSKI

Instytut Archeologii i Etnografii

UMK, Toruń

PROBLEMATYKA TEORETYCZNA  
W POWOJENNEJ ETNOGRAFII POLSKIEJ

Jeżeli przeanalizujemy drogę rozwoju poznania naukowego w ostatnich dziesięcioleciach możemy zauważyć, że nie tylko stale powiększa się wachlarz podejmowanych problemów, lecz coraz większego znaczenia nabierają metody działalności naukowej. Również na gruncie etnografii utrwała się przekonanie, że uzyskanie prawidłowych efektów prowadzonych badań wynika bezpośrednio z przyjętych założeń teoretycznych, a więc ze sposobu ujęcia analizowanego problemu. Zatem coraz bardziej istotne stają się naukowe i teoretyczne przygotowanie początkowych faz badawczych. Efekt końcowy procesu badawczego nie jest już więc jedynym wyznacznikiem postępów poznawczych. Przy dynamicznym i wszechstronnym rozwoju badań, a także przy ich znacznych możliwościach metodologicznych i technicznych, założenia wstępne należą w naukach humanistycznych i społecznych do podstawowych kryteriów wartości i celowości tych badań — a w gruncie rzeczy do oceny ich efektywności<sup>1</sup>. Wpływ wiedzy teoretycznej na realizowane w praktyce badania jest więc niewątpliwym. Można tu nawet mówić o pewnego typu determinacji, która bywa niezależną od subiektywnego stosunku badacza-etnografa do teoretycznych założeń.

Praktyka badawcza polskiej etnografii wykazuje pełną gamę stanowisk: od całkowitej świadomości metodologicznej — do skoncentrowania się tylko na zagadnieniach pragmatycznych. Niektórzy etnografowie zwracają uwagę jedynie na warsztat badawczy (technikę pracy terenowej), odcinając się tym samym od jakiegoś modelu uprawianej dyscypliny. Rzetelność empirycznych badań terenowych (tzw. rzetelność warsztatowa) jest tu zasadniczym celem. Jeżeli jednak przeanalizujemy istotę owej rzetelności warsztatowej, dojdziemy zawsze do jakiegoś modelu dyscypliny, modelu, który nie jest wolny od teoretycznych założeń (czasem nawet nieświadomych przez badacza). Oczywiście, pomijam tu liczne prace

<sup>1</sup> Por. J. W. Blauberg, W. N. Sadowski, E. G. Judin, *Koncepcje systemowe we współczesnej nauce*, [w:] *Problemy metodologii badań systemowych*, Warszawa 1973, s. 9; S. Amsterdamski, *Nauka a porządek świata*, Warszawa 1983, s. 122 - 135.

etnograficzne, które nie zawierają w sobie zasad postępowania naukowego, a są tylko systematycznym opracowaniem informacji źródłowych (prace źródełtwórcze)<sup>2</sup>. Z punktu widzenia naukowej etnografii — spośród stanowisk badawczych interesujące są te postawy, które wzmocnione bywają świadomością potrzeby posiadania metodologicznych przekonań.

Praktyka naukowa etnografów ukazuje również wyraźne przedziały między uczonymi zajmującymi się podobnymi problemami (nie chodzi tu tylko o zaniedbywanie przez długie lata aspektów symbolicznych badanej kultury). Różnice te są skutkiem przyjmowania rozmaitych założeń wyjściowych. Wynika z tego stosowanie odmiennych języków analizy (adekwatnych do przyjętych założeń teoretycznych), a nawet w przypadkach skrajnych uwypukla się odmienność stylów pisarskich. Można postawić tezę (będzie ona udokumentowana w dalszym ciągu tych rozważań), iż nie jest możliwy jeden wspólny język analityczny w etnografii, przy różnym podejściu do założeń metodologicznych i przy różnym określaniu przedmiotu badań. Stąd niepowodzeniem kończą się usilne próby stworzenia uniwersalnego słownika pojęć dla tej dyscypliny.

Lata osiemdziesiąte charakteryzują się dość zaanwanowanym, rozszerzającym się pluralizmem stanowisk poznawczych w etnografii<sup>3</sup>. Jest to niewątpliwie wyraz osiągnięcia wreszcie przez tę dyscyplinę pewnej samoświadomości teoretycznej. Jeszcze na początku lat siedemdziesiątych Maria Frankowska, charakteryzując dorobek etnografii polskiej z ubolewaniem podkreślała, iż „w zakresie teorii i metodologii stwierdzić należy,

<sup>2</sup> Zob. na ten temat fragmenty odpowiedzi na ankietę „Co to jest etnografia?” publikowane [w:] „Polska Sztuka Ludowa”, 1981, nr 2, s. 69-80. Niektórzy badacze stoją na gruncie klasycznego rozróżnienia, rezerwując zakres etnografii dla początkowych etapów pracy badawczej w terenie (obserwacja i opis), oraz dla działań zmierzających do gromadzenia, porządkowania i systematyki źródeł; natomiast etnologia opierająca się na etnografii, dąży do uogólnionego spojrzenia na wewnętrzne mechanizmy kulturowe i człowieka w środowisku kulturowym. Tymczasem na początku lat pięćdziesiątych, pod wpływem radzieckim, wprowadzono jednolitą nazwę etnografia, która zasadniczo przetrwała do dziś, zarówno w nazewnictwie instytucjonalnym, jak i w publikacjach. Można już więc mówić o ponad trzydziestoletniej tradycji etnografii (w sensie nazewniczym)... Wprawdzie Z. Sokolewicz (cyt. ankietą, s. 77) słusznie podkreśla, iż ujednoczenie nazewnictwa miało podłoże filozoficzne i metodologiczne (oparta na materializmie historycznym etnografia była nauką historyczną, badającą konkretne grupy etniczne historycznie określone, oglądane w perspektywie procesu historycznego). Jednak dziś, w dobie pewnego pluralizmu filozoficznego i metodologicznego w polskiej etnografii, właśnie etnografii, stosowanie terminu etnografia lub etnologia nie jest już rezultatem sporu metodologicznego. Przyjęło się zresztą wymienne stosowanie tych nazw. Ten spór powinien się przenieść (i tak się dzieje) na grunt różnych teorii i wynikających stąd aspektów poznawczych.

<sup>3</sup> Tendencja ta została zauważona w opracowaniu: J. Burszta, B. Kopczyńska-Jaworska, *Polska etnografia (etnologia) po II wojnie*, „Lud”, 1982, t. 66, s. 14-17.

że jest to dziedzina, jak dotąd, z wielką szkodą dla rozwoju współczesnej naszej etnografii, zaniedbana, że mimo istniejących już i w szeregu wypadków poważnych publikacji z tego zakresu, prac o podobnym profilu jest zdecydowanie za mało, nie wszystkie przy tym mają wyrównany poziom (...) i na ogół mają one dość ograniczony zakres problemowy ustępując w tej mierze wielu ośrodkom obcym, zarówno europejskim jak i amerykańskim”<sup>4</sup>. Przyczyny takiego stanu rzeczy autorka upatruje między innymi w długotrwałym zaabsorbowaniu starszej i średniej generacji etnografów odbudowywaniem od podstaw zniszczonych podczas wojny ośrodków pracy, w zachwianiu proporcji między bardzo absorbującą pracą dydaktyczną (szkolny charakter uniwersyteckiego kształcenia), a naukową, a także w tym, że przez dłuższy czas po wojnie były trudności w nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów z zagranicznymi instytucjami i towarzystwami naukowymi, a co za tym idzie — w otrzymywaniu literatury, zwłaszcza nowych teoretycznych propozycji, ukazujących się za granicą<sup>5</sup>. W efekcie takich i innych uwarunkowań, prace o charakterze teoretycznym stanowiły bardzo nieznaczny procent, dominowały publikacje materiałowe i dokumentacyjne. Bardzo pouczające jest przeanalizowanie procentowego stosunku tych rodzajów publikacji na przestrzeni lat 1945 - 1975<sup>6</sup>. Otóż w latach 1945 - 54 publikacje o charakterze teoretycznym stanowią około 3% prac materiałowych i dokumentacyjnych, przy czym zasadnicza większość została opublikowana w końcu lat czterdziestych. W roku 1955 ukazują się tylko trzy artykuły metodyczne (ok. 1%). W latach 1956 - 58 obserwujemy pewien wzrost tego typu publikacji (do ok. 4%), a dziesięciolecie 1959 - 69 stabilizuje się na poziomie ok. 2,5%. Lata 1970 - 75 charakteryzują się zauważalnym wzrostem (do ok. 4,5%) dociekań metodologicznych. Ta tendencja wzrostowa utrzymuje się w następnych latach. Pomijając nawet fakt, że część opracowań teoretycznych nie była autorstwa zawodowych etnografów i nie ukazała się w periodykach etnograficznych, taki stan rzeczy należy ocenić krytycznie. Widać wyraźnie, że po próbach „zebrania sił” i metodologicznego określenia się w końcu lat czterdziestych, etnografia popada w wyraźny kryzys poznawczy we wczesnych latach pięćdziesiątych, z którego nie potrafi wydobyć się specjalnie odnowiona po 1956 roku, mimo zasadni-

<sup>4</sup> M. Frankowska, *Etnografia polska po II wojnie światowej*, [w:] *Historia etnografii polskiej*, red. M. Terleckiej, Wrocław 1973, s. 257, 249.

<sup>5</sup> Tamże, s. 249.

<sup>6</sup> Opieram się na publikowanych bibliografiach: H. Bittner-Szewczykowa, *Materiały do bibliografii etnografii polskiej za 1945 - 1954 r.* suplement do „Lud” 1958, t. 49; B. Gawin, *Bibliografia etnografii polskiej za 1955 r., za lata 1956 - 1958, za lata 1959 - 1960* (materiał powielony); M. Niewiadomska, *Bibliografia etnografii polskiej za lata 1961 - 1969*, cz. I i II, Wrocław 1983; E. Karpińska, *Bibliografia etnografii polskiej za lata 1970 - 1975*, Wrocław 1980.

czej zmiany uwarunkowań zewnętrznych nauki. Pewien rozkwit poznawczy (nowe propozycje metodologiczne, reinterpretacja dotychczasowego dorobku dyscypliny) obserwujemy dopiero w połowie lat siedemdziesiątych.

Sytuacja taka bardzo zaciążyła, jak zauważa Maria Frankowska, na pozycji etnografii wśród innych dyscyplin, „a skutki tego dają się zaobserwować jeszcze obecnie (...) Konsekwencją braku aktywności ze strony etnografów w zakresie badań teoretyczno-metodologicznych stało się m. in. przejście przez socjologów w dużej mierze tematyki wyraźnie należącej do zakresu szeroko rozumianej etnografii”<sup>7</sup>. Efektem takiego stanu rzeczy jest również dość rozpowszechniony pogląd (także w niektórych środowiskach naukowych), że etnografia jest dyscypliną faktograficzną, opisową, do tego anachroniczną, bowiem głównym jej przedmiotem są oglądane statycznie, reliktowe zjawiska kultury.

Zarysowany powyżej ilościowo stan dociekań poznawczych powojennej etnografii polskiej warto uzupełnić niektórymi podstawowymi faktami organizacyjnymi i ideologicznymi.

Pierwsze pięciolecie to okres odbudowy zniszczonych w czasie wojny placówek; to praca organizacyjna przy otwieraniu nowych ośrodków badawczych, niezwykle trudna z uwagi na bardzo ograniczone możliwości personalne, jak i ogromne braki w tym, co nazywamy zapleczem pracy naukowej. Ośrodki naukowe nawiązywały w tym czasie do kierunków metodologicznych i problematyki charakterystycznej dla poszczególnych katedr przedwojennych, które reprezentowały zróżnicowane metodologicznie opcje, poświęcając sporo uwagi aspektowi poznawczemu etnografii<sup>8</sup>.

Z publikowanych w tym okresie rozpraw teoretycznych na plan pierwszy wybijają się artykuły Kazimierza Moszyńskiego: *Stan i zadania etnografii polskiej* i *Ewolucjonizm krytyczny na tle innych kierunków w etnologii*, przedstawiające omówienie trzech głównych w tym czasie nurtów w etnografii polskiej — ewolucyjnego, historycznego i socjologicznego, oraz prezentację własnej koncepcji ewolucjonizmu krytycznego<sup>9</sup>. To skorygowane ujęcie ewolucjonizmu wyróżniało się poprzez „wysunięcie na plan pierwszy kontaktu z terenem, przez znaczne powiększenie krytycyzmu, przez uwzględnienie rozległych migracji ludów i ekspansji kulturowych, wreszcie przez wydatne zastosowanie metody geograficznej. Dąży ono do zrekonstruowania rozwoju poszczególnych wytworów

<sup>7</sup> M. Frankowska, *op. cit.*, s. 249.

<sup>8</sup> Zob. Z. Sokolewicz, *Szkoły i kierunki w etnografii polskiej (do 1939 r.)*, [w:] *Historia etnografii...*, *op. cit.*, s. 140 - 167.

<sup>9</sup> Artykuły te opublikowano [w:] „Lud”, 1948, t. 38. Podsumowaniem refleksji teoretycznych K. Moszyńskiego była monumentalna praca: *Człowiek. Wstęp do etnografii powszechnej i etnologii*, Wrocław 1956.

kultury i ich zespołów w celu przyczynienia się do wykrycia praw czy cech rozwoju”<sup>10</sup>. Tę interesującą koncepcję metodologiczną zamykał jednak Moszyński w ograniczonym zakresowo polu badawczym, obejmującym tzw. kultury pierwotne i chłopskie.

Inne stanowisko reprezentował Kazimierz Dobrowolski, wnoszący do etnografii gruntowne przygotowanie historyczne, źródłoznawcze oraz socjologiczne. Jeszcze przed wojną nadał kształt metodzie swoich badań, nazywanej integralną<sup>11</sup>. Kultura rozpatrywana bywa jako integralną całość wewnętrznie powiązanych działów. Przez pryzmat historyczny, socjologiczny, antropogeograficzny, biopsychologiczny, funkcjonalny, itd., zmierzają Dobrowolski do „odtworzenia pełnego, realnego życia zjawisk kulturalnych, tak jak one w rzeczywistości rodzą się, rozwijają i giną w określonych ramach przestrzennych i czasowych”. Dyrektywy badawcze zmierzały do łączenia różnych podejść w zależności od problemu oraz charakteru źródeł i materiałów jakimi dysponuje badacz. Najpełniej takie podejście rozwinął Dobrowolski w studiach dotyczących kultury wsi Karpat. W pierwszych latach powojennych poświęcił się natomiast do różnym problemom życia społecznego w nowych uwarunkowaniach. Interesowały go socjologiczne aspekty migracji i osadnictwa na nowych ziemiach. W 1948 r. na zjeździe PTL Dobrowolski powraca jednak do teoretycznych problemów zderzenia kultur: rolniczej i pasterskiej<sup>12</sup>. Prezentowany przez niego w istocie historyczny socjologizm odnosi się do problematyki rekonstrukcji rozwoju dawnej kultury wsi oraz do przemian jakie zachodziły dawniej (na przełomie XIX/XX wieku) i współcześnie w kulturze chłopskiej. Tak ukierunkowane badania, zdaniem tego autora, „wnoszą do teorii kultury ustalenie wspólnych i swoistych właściwości określonych kultur, w poszczególnych fazach ewolucyjnych. Odsłaniają warunki, w jakich te zbieżności i różnice się kształtowały. Pozwalają uchwycić czynniki determinujące zarówno antagonizm jak współdziałanie, jakie się zaznacza na gruncie styczności między dwoma ugrupowaniami etnicznymi, które są twórcami względnie nosicielami odmiennych układów wartości. Dzięki badaniom tym można wnikać z kolei w mechanizm dyfuzji poszczególnych wytworów lub ich zespołów, w czynniki hamujące lub ułatwiające przejmowanie wartości, w czynniki wywołujące proces selekcji wytworów, w zagadnienie kolejności zapożyczania i przeobrażania tych wytworów. (...) Na tle tych badań zaznaczają się również w sposób szczególnie wyrazisty istotne funkcje wytworów jed-

<sup>10</sup> K. Moszyński, *Stan i zadania etnografii polskiej*, „Lud”, 1948, t. 38, s. 224.

<sup>11</sup> K. Dobrowolski, *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 181 - 246.

<sup>12</sup> K. Dobrowolski, *Zderzenie kultur* (streszczenie), „Lud”, 1952, t. 39, s. 101 - 109.

nostkowych lub ich zespołów oraz społeczne funkcje zapożyczenia danego wytworu”<sup>13</sup>. Dobrowolski usiłował także przełożyć język charakteryzowanej tu teorii na sferę praktyki społecznej: prognozowania i kierowania zjawiskami kulturowymi. Ze względu jednak na socjalne i przestrzenno-czasowe uwarunkowania, zasięg odniesienia tej teorii był ograniczony.

Oprócz tych dwóch dominujących tendencji wspomnieć należy także o kierunku kulturowo-historycznym kultywowanym w ośrodku lubelskim przez następców S. Poniatowskiego — Jana Czekanowskiego i Józefa Gajka<sup>14</sup>. Zainteresowania etnogenetyczne tego drugiego zaowocowały później w realizacji Polskiego Atlasu Etnograficznego. Warto również nadmienić o oryginalnych pomysłach badawczych Eugeniusza Frankowskiego, odnoszących się do wnikliwego pogłębienia kontekstu historycznego przy rozpatrywaniu zjawisk kulturowych oraz postulujących w badaniach nad sztuką ludową obok przygotowania historycznego, także filozoficzne i psychologiczne<sup>15</sup>.

W 1950 r. dokonano reformy studiów uniwersyteckich, rezygnując ze zindywidualizowanych wykładów odzwierciedlających zainteresowania i prace badawcze profesorów kierujących katedrami, na rzecz ujednoczonych, sztywnych zajęć kursowych. Pod nazwą Studium Historii Kultury Materialnej doszło do instytucjonalnego połączenia etnografii z archeologią i, co za tym idzie, wysunięcia na plan pierwszy w badaniach problematyki kultury materialnej. Wspólne kształcenie przez pierwsze dwa lata studiów etnografów i archeologów pozostawiało zbyt mało możliwości na dogłębne poznanie (już w ramach specjalizacji) i tak okrojonego przedmiotu podstawowego. Trudno zgodzić się z opinią, iż wprowadzenie ujednoczenia opartych na materializmie historycznym i dialektycznym „założeń metodologicznych oraz zasadniczego programu obowiązującego we wszystkich ośrodkach, jak również z położenia dużego nacisku w doborze wykładów na wykłady z zakresu historii, zaliczyć należy do pozytywów”<sup>16</sup>. W tym okresie wprowadzono do praktyki naukowej i dydaktycznej zasadę centralnego planowania, co wiązało się raczej ze zmianami organizacyjnymi i podbudową metodologiczną, a właściwie z szukaniem ideologicznej racji dla poszczególnych dyscyplin. Niewiele to więc miało wspólnego z merytoryczną, centralną koordynacją prac

<sup>13</sup> Tamże, s. 102.

<sup>14</sup> Zob. S. Poniatowski, *Fakty etnologiczne i metody ich badań*, „Lud”, t. 39, 1952, s. 32 - 62. Z ośrodkiem lubelskim związany był także E. Bulanda. Zob. E. Bulanda, *O metodzie funkcjonalnej w etnologii*, „Lud”, 1945, t. 36, s. 348 - 368.

<sup>15</sup> E. Frankowski, *Zagadnienia metodologii badań nad sztuką ludową*, [w:] *Materiały do studiów i dyskusji z zakresu teorii i historii sztuki, krytyki artystycznej oraz metodologii badań nad sztuką*, t. 5, 1951, s. 369 - 382. Zob. także M. Frankowska, *Etnografia...*, *op. cit.*, s. 221 - 223.

<sup>16</sup> M. Frankowska, *op. cit.*, s. 198.

badawczych. Był to czynnik istotny, lecz to przede wszystkim ograniczenie ekspansji poznawczych etnografii, rzutowało w sposób decydujący na pozycję tej dyscypliny wśród innych nauk humanistycznych i społecznych. Doprowadziło to także m. in. do „rozproszenia organizacyjnego i wchłonięcia przez różne instytucje pewnych działów etnografii, jak np sztuki ludowej przez Państwowy Instytut Sztuki, a literatury ludowej przez Instytut Badań Literackich, bądź podejmowania przez przedstawicieli innych dyscyplin, zwłaszcza socjologii, tematyki etnograficznej w swych własnych wydawnictwach”<sup>17</sup>.

Na konferencji metodologicznej zorganizowanej w lutym 1951 r. uchwalono powołanie w Polskiej Akademii Nauk Instytutu Etnografii, lecz do jego powstania nie doszło. Tak więc na odbywającym się w tym samym roku I Kongresie Nauki Polskiej „pozycja etnografii wśród innych dyscyplin naukowych nie została wyraźnie określona ani pod względem merytorycznym, ani organizacyjnym i rozproszenie jej działów nie uległo zmianie”. W 1953 r. powołano w ramach PAN Instytut Historii Kultury Materialnej, a w roku następnym powstał w tej instytucji Dział IV Etnografii, będący akademicką reprezentacją środowiska<sup>18</sup>. Do tego czasu Polskie Towarzystwo Ludoznawcze było jedyną ogólną organizacją etnografów, jedyną płaszczyzną intelektualną dla wymiany poglądów i prowadzenia działalności wydawniczej. Natomiast Dział IV miał być oprócz tego koordynatorem programów metodologicznych i badawczych. Na tym forum podjęto decyzje o konkretnych programach badawczych, absorbujących etnograficzne placówki naukowe na szereg następnych lat. Za priorytetowe uznano prace nad Polskim Atlasem Etnograficznym, podjęte pod kierunkiem J. Gajka. Drugi nurt prac etnograficznych, w oparciu o badania terenowe, miał dążyć do sporządzania monografii wsi, regionów, bądź wybranych zagadnień, głównie jednak dotyczących zaniedbanej dotąd kultury materialnej<sup>19</sup>.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, oprócz zmian organizacyjnych w etnografii, toczą się również dyskusje o charakterze metodologicznym. Na wspomnianej konferencji w 1951 r. zwracano szczególną uwagę na dynamikę współczesnych przeobrażeń, na powiązanie etnografii „z życiem” i budową socjalizmu<sup>20</sup>. Krytycznie i pochopnie wypowiediano się na temat przeżywania się metod przedwojennych. Dochodziło

<sup>17</sup> Tamże, s. 199.

<sup>18</sup> Zob. J. Burszta, *Etnografia w ćwierćwieczu Polski Ludowej. Organizacja — tendencje — kierunki badań*, „Lud”, 1969, t. 53, s. 38.

<sup>19</sup> A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Kultura ludowa w dotychczasowych polskich pracach etnograficznych*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1, Wrocław 1976, s. 46.

<sup>20</sup> J. Burszta, *op. cit.*, s. 42.

do politycznych ataków np. na funkcjonalizm. Ideologiczną determinantę nauki obrazują m. in. publikowane tłumaczenia prac radzieckich w rodzaju: *Anglo-amerykańska etnografia w służbie imperializmu*. Podnoszono także problem celów i metodologii etnografii, postulując oparcie tej dyscypliny na bazie materializmu historycznego. Te nowe idee miały się realizować w podejmowaniu zagadnień gospodarczych i społecznych, w podkreślaniu w opisywanych kulturach „ludu pracującego” współzależności sił wytwórczych i stosunków produkcji, czy też odbicia stosunków społecznych w organizacji pracy i życia „mas pracujących”. Postulowano powiązanie prac etnograficznych z „potrzebami budownictwa socjalistycznego”, oraz podejmowanie prac, „które mogą dać podstawę do lepszego planowania i organizowania nowego życia”<sup>21</sup>. Trzeba przyznać, że postulaty te pozostały w zasadzie deklaracjami politycznymi, bowiem twórczo i konsekwentnie nie zaadaptowano materializmu historycznego w pracach etnograficznych, chociaż niektóre z nich miały taki właśnie deklaratywno-polityczny charakter (na przykład kilka prac K. Dobrowolskiego z tego okresu). Bardziej merytoryczne były późniejsze dyskusje inspirowane przez IHKM PAN, dotyczące prac atlasowych czy monograficznych. J. Gajek w referacie wygłoszonym na konferencji we Wrocławiu w 1955 r., zatytułowanym *Zadania i metody pracy Polskiego Atlasu Etnograficznego*, widział etnografię jako naukę historyczną, zajmującą się genezą i rozwojem ludów, narodów i ich kultur, opisywanych w swojej specyfice. Program prac atlasowych charakteryzował następująco: „1) koncepcja Atlasu jako całości nie może być tylko zbiorem zasięgów różnych faktów kulturowych, lecz musi poprzez nie obrazować historię określonych narodów, a więc historię ich warunków bytu i kultury; 2) Atlas nie może być zbiorem statystycznych i statycznych map, lecz musi: a) odzwierciedlać i rejestrować zmienność różnych zjawisk kultury, a tym samym i warunków bytowania narodu, b) bądź też zawierać takie elementy, które ułatwiają lekcję dokonanych w przeszłości przemian; 3) Atlas musi obejmować teraźniejszość i przeszłość; 4) musi on być bodaj przekrojowym obrazem wszystkich dziedzin życia ludzkiego w określonych czasach i określonej etnicznie przestrzeni”<sup>22</sup>.

Z kilku sesji naukowych, odbytych w połowie lat pięćdziesiątych pod egidą PAN, szczególne znaczenie dla polskiej etnografii nadawano Krakowskiej Konferencji Metodologicznej z kwietnia 1956 r. Celem tego spotkania była ocena i analiza współczesnych problemów etnografii, okreś-

<sup>21</sup> Zob. O. Gajkova, *Ocena dorobku polskiej etnografii i etnologii z punktu widzenia postępowej myśli społecznej*, „Lud”, 1952, t. 39, s. 626 - 629.

<sup>22</sup> Cyt. za: M. Frankowska, *op. cit.*, s. 228. Zob. także J. Gajek, *Metoda retrogresywna w etnografii polskiej*, „Lud”, 1954, t. 41, s. 242 - 256, tenże, *Etnograficzne zróżnicowanie obszaru polski*, [w:] *Etnografia Polski, Przemiany...* *op. cit.*, t. 1.

lenie jej zakresu i założeń badawczych, a także wytyczenie metodologicznych dróg oraz problematyki badań na przyszłość<sup>23</sup>.

Programowy referat pt. *Drogi rozwoju etnografii, jej obecne zadania i związki z innymi naukami* wygłosił Kazimierz Dobrowolski<sup>24</sup>. Określał on istotę etnografii w perspektywie dwóch teorii: z jednej strony — teorii rekonstrukcji historycznej, a z drugiej — społecznej teorii współczesności. W realizacji takich założeń powinno się, zdaniem Dobrowolskiego, krzyżować indywidualizujący, historyczny i syntetyzujący, socjologiczny punkt widzenia. Taki historyczny socjologizm, oparty na materializmie historycznym, zmierzał zatem do łączenia w sobie ujęcia diachronicznego i synchronicznego. Etnografia została zatem określona jako nauka historyczna. „Przy wyznaczaniu jej współczesnych teoretycznych i metodologicznych podstaw widziano dwa podstawowe zadania: rekonstruowanie minionych procesów kulturowych oraz badanie współczesnej, żywej rzeczywistości kulturowej (w sensie badań małych społeczności i ich kultury). To ostatnie określano jako podstawową domenę etnografii”<sup>25</sup>. W związku z takim nastawieniem zaczęto szczególną uwagę poświęcać badaniom terenowym (zwrócił na to uwagę Dobrowolski), widząc w nich podstawowy zakres pracy etnograficznej. Miały one zmierzać do rekonstrukcji aktualnych procesów, ze zwróceniem uwagi na aspekty genetyczne i rozwojowe oraz do rekonstrukcji „rzeczywistości minionych, historycznych”. Badane procesy miały być ujmowane — zdaniem Dobrowolskiego — w sposób integralny. W efekcie takie dezyderaty kierowały penetracją etnograficzną na małe społeczności lokalne, prowadząc do ich empirycznego, strukturalizującego oglądu w perspektywie socjologicznej. W tym możemy szukać źródła rozkwitu w następnych kilkunastu latach tak charakterystycznych studiów monograficznych, jak również źródła idei przemiany, przez pryzmat której spogląda się na współczesną rzeczywistość kulturową (w jej powiązaniach w ramach mikrostruktur i zależnościach od makrostruktur).

W swoim referacie K. Dobrowolski postulował także rozszerzenie zakresu etnografii o dziedzinę kultury robotniczej. Przedmiotem badań miały być dawne i współczesne formy i treści tej kultury. Punktem wyjścia — przemiany kulturowe wsi, spowodowane postępującą industrializacją. Wprawdzie idee badań kultury robotniczej podjęto wcześniej w ośrodkach krakowskim i łódzkim, lecz tak wyraźne postawienie problemu uznania tej sfery rzeczywistości za przedmiot badań etnografii

<sup>23</sup> J. Burszta, *op. cit.*, s. 43; M. Frankowska, *op. cit.*, s. 206.

<sup>24</sup> K. Dobrowolski, *Drogi rozwoju etnografii polskiej, jej obecne zadania, metody i związki z innymi naukami (rozważania dyskusyjne)*, „Etnografia Polska”, 1958, t. 1, s. 72 - 83.

<sup>25</sup> J. Burszta, *op. cit.*, s. 44.

stanowiło novum i wzbudziło liczne kontrowersje. Na konferencji krakowskiej doszło do wyraźnej „polaryzacji” stanowisk etnografów, opowiadających się częściowo za ograniczeniem zakresu problematyki badań, tj. do wyłączenia badań kultury robotniczej, w przeważającej zaś większości za jej rozszerzeniem, tj. objęciem badaniami etnograficznymi także kultury robotniczej, dawnej i współczesnej. Zdecydowanie odmienne od referenta stanowisko zajął prof. K. Moszyński wysuwający poważne zastrzeżenia co do potrzeby tak poważnego rozszerzenia zakresu etnografii. Jego zdaniem «przedmiotem etnografii, na ogół do niedawna nie podlegającym poważniejszej dyskusji, są mianowicie kultury wszystkich ludów niecywilizowanych i kultury ludowe, przede wszystkim chłopskie, narodów cywilizowanych». Historią kultury robotniczej, według K. Moszyńskiego, winna zająć się specjalna dyscyplina, z którą współpracowałaby etnografia, nie traktując jednak prac tego typu jako własnego przedmiotu badań”<sup>26</sup>.

Z tej konfrontacji zwycięsko wyszły propozycje badawcze K. Dobrowolskiego, poparte przez większość uczestników konferencji. Niektórzy z nich, jak np. A. Kutrzeba-Pojnarowa, bardzo zdecydowanie opowiedzieli się za rozszerzeniem problematyki etnografii także o kulturę robotniczą, nie rezygnując jednak z dotychczas podejmowanych zagadnień<sup>27</sup>. Można zatem stwierdzić, że efektem Krakowskiej Konferencji Metodologicznej było przyjęcie historycznego socjologizmu jako uniwersalnej metody badawczej, wykorzystywanej przy empirycznych opracowaniach monograficznych. Nowa idea podnosząca problem zmian kulturowych, zaszczepiana była do badań nad współczesnością kultury chłopskiej i robotniczej, oglądanych funkcjonalnie (w sensie odniesień do zwykle niedużych, społecznych całości) i w procesie przekształceń. W modelowym spojrzeniu na proces przemian dokonywano jego oceny w kategoriach ilościowych, starając się także uchwycić mechanizmy zmian. W duchu socjologii próbowano wydobyć także korelację zmian standardu kulturowego ludności wiejskiej, ze zmianami struktury społecznej, ekonomicznej czy zawodowej. Wreszcie relacjonowany tutaj spór o przedmiot etnografii doprowadził w efekcie do rozszerzenia zakresu problematyki etnograficznej i wyjścia poza ramy badań regionalnych.

Dokonując oceny lat pięćdziesiątych z punktu widzenia teorii etnograficznej, trzeba zająć stanowisko krytyczne. J. Burszta, pisząc o sytuacji polskiej etnografii w pierwszych latach tej dekady, zauważył enigmatycznie, że „nie było pomyślnej aury” dla tej dyscypliny<sup>28</sup>. Wcześniej

<sup>26</sup> M. Frankowska, *op. cit.*, s. 232.

<sup>27</sup> Zob. E. Pietraszek, *Etnograficzna konferencja metodologiczna* (Kraków, 23.IV. 1956), „Etnografia Polska”, 1958, t. 1, s. 418.

<sup>28</sup> J. Burszta, *op. cit.*, s. 35.

była mowa o redukcjonizmie poznawczym i szukaniu ideologicznych racji dla etnografii. Jednakże w czasie konferencji krakowskiej, już w „innej aurze”, także nie doszło do konfrontacji wielu stanowisk poznawczych. Historyczny socjologizm zdominował ewolucjonizm krytyczny Kazimierza Moszyńskiego. Ale nawet w wystąpieniach programowych Dobrowolskiego można zauważyć mało pogłębionych argumentów poznawczych, punkt ciężkości zostaje przeniesiony jakby na spory przedmiotowe (zakresowe).

W tym okresie wytyczona została problematyka etnograficznych prac badawczych na następnych kilkanaście lat. Główne tendencje tych badań to: opracowywanie monografii regionalnych, opracowywanie monografii tematycznych i problemowych, kontynuowanie prac atlasowych i, już w latach sześćdziesiątych — podjęcie problemów etnografii pozakrajowej (badanie przemian kulturowych w Mongolii, Bułgarii oraz amerykańskie studia poznańskie)<sup>29</sup>. Warto także wspomnieć o badaniach nad kulturą ludową Karpat, które osiągnęły spory rozmach i doprowadziły do współpracy naukowej z badaczami Czechosłowacji, Rumunii, ZSRR oraz o badaniach poznańskich nad integracją kulturową ziem zachodnich.

Monografie regionalne zbudowane były przeważnie według klasycznego podziału na kulturę materialną, społeczną i duchową. Z całego szeregu takich publikacji wystarczy przytoczyć dwie, najbardziej reprezentatywne i najobszerniejsze: *Kultura ludowa Wielkopolski* (t. 1 - 3, 1960 - 67) i *Kurpie, Puszcza Zielona* (t. 1 - 3, 1962 - 65). Pierwszą z nich charakteryzowało podejście historyczne, gdzie najogólniejszym odniesieniem był podział na formacje społeczno-ekonomiczne, w obrębie których następowały już bardziej szczegółowe podziały, adekwatne do zmian gospodarki oraz warunków życia (np. czasy gospodarki folwarcznej), lub odnoszące się do ważnych wydarzeń historycznych, mających wpływ na obraz kultury regionu (np. wojny, rozbiory itp.). Druga monografia wprowadza obok perspektywy historycznej, synchroniczne spojrzenie na współczesne przemiany rzeczywistości kulturowej.

Najliczniejsze były monografie tematyczno-problemowe. Zasadniczo ograniczały się one z jednej strony do badań kultury tradycyjnej, a z drugiej — opisywały współczesne procesy społeczno-kulturowe, z uwzględnieniem jednak aspektu diachronicznego<sup>30</sup>. Wśród tej pierwszej grupy prac mamy zarówno czysto opisowe, wąskie tematycznie i drobiazgowo, traktujące opisywany przedmiot czy zagadnienia w oderwaniu od kontekstu kulturowego, społecznego czy historycznego oraz takie, które trak-

<sup>29</sup> Tamże, s. 44 i nast.

<sup>30</sup> Tamże, s. 49; zob. także: J. Burszta, *Dwa modele etnograficznych monografii wsi*, „Lud” 1969, t. 53, s. 147 - 163; K. Adamus, *Monografie wsi w Polsce. Przegląd problematyki badawczej*, „Etnografia Polska” 1959, t. 2, s. 157 - 202.

tują problematykę całościowo w jej uwarunkowaniach; przeważa tu historyczny punkt odniesienia, korzysta się także z metod filologicznych. Z kolei monografie dotyczące problematyki współczesności kultury ludowej podejmują m. in. takie zagadnienia jak: rozpad tradycyjnej kultury i krystalizowanie się jej współczesnego oblicza pod wpływem procesów urbanizacji i industrializacji<sup>31</sup>, procesy adaptacji i integracji kulturowej (Ziemie Zachodnie)<sup>32</sup>, kultura współczesnych grup zawodowych<sup>33</sup>, czy analiza przeobrażeń środowisk wiejskich<sup>34</sup>. Badaniami obejmowano przeważnie małe społeczności lokalne lub pojedyncze wsie, wydobywając określony aspekt kulturowy czy społeczny.

J. Burszta zauważa, że tego typu studia opierają się (zwykle implícite) o inne założenia metodologiczne (w sensie koncepcji kultury), niż te przyjmowane w tzw. tradycyjnej etnografii. „Przedmiotem badań nie jest już wielka grupa etniczna (lud) jako fragment uniwersalistycznie pojmowanej kultury (kultura ludzkości), lecz kultura konkretnej grupy” Kulturę pojmuje się w tych badaniach „nie jako sumę czy zbiór luźnych elementów kulturowych (jak to było w ukształtowanej na dawnych kierunkach etnografii tradycyjnej), ale jako empirycznie ustrukturyzowaną i funkcjonalną całość”<sup>35</sup>. Główny nurt badawczy powojennej etnografii polskiej postuluje zatem funkcjonalną i strukturalną łączność opisywanych zjawisk z ich kulturowym czy społecznym kontekstem<sup>36</sup>. Ponadto uwzględnia się tło historyczno-gospodarcze i zachodzące współcześnie przeobrażenia. Najwięcej prac odnosi się do tak zwanej bazy, czyli kultury materialnej, rozpowszechniają się badania dotyczące szeroko rozumianych stosunków społecznych w kulturze ludowej (np. prace kierowane przez K. Zawistowicz-Adamską), natomiast zdecydowanie najmniejsza ilość prac podejmuje problematykę symbolicznych aspektów kultury<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> Zob. np. A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Tradycyjna społeczność wiejska w procesie przemian współczesnych. Studium wsi Mników, pow. krakowskiego*, Wrocław 1968; D. Markowska, *Tradycyjna społeczność wioskowa w procesie zmian*, „Etnografia Polska” 1964, t. 8.

<sup>32</sup> Zob. np. J. Burszta, *Etnografia polska a ziemie zachodnie*, „Lud” 1971, t. 55.

<sup>33</sup> Zob. np. J. Kucharska, *Przemiany struktury społeczno-zawodowej wsi kaszubskich w XX wieku*, Wrocław 1971; B. Koczyńska-Jaworska, *Tradycyjna gospodarka sezonowa w Karpatach polskich*, Wrocław 1969.

<sup>34</sup> Zob. np. D. Markowska, *Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkrakowskiej*, Wrocław 1964; W. Paprocka, *Współczesne przemiany wsi kurpiowskiej*, Wrocław 1975; D. Dobrowolska, *Przeobrażenia społeczne wsi podmiejskiej. Podkrakowska osada Chełm w latach 1900 - 1967*, Wrocław 1968.

<sup>35</sup> J. Burszta, *Etnografia w ćwierćwieczu...*, op. cit., s. 51.

<sup>36</sup> Zob. K. Zawistowicz-Adamska, *Konkret i kontekst w badaniach etnograficznych (z uwzględnieniem problematyki zmiany kulturowej)*, [w:] *Granice i horyzonty badań kultury wsi w Polsce*, Warszawa 1976, s. 114 - 130.

<sup>37</sup> Wyróżnia się tutaj nowatorska w tym okresie praca Z. Szyfelbein-Sokolewicz, *Plon — obrzęd i widowisko. Próba etnologicznego ujęcia obrzędów i zwyczajów*.

Przed wszystkim są to prace opierające się na materiałach zebranych współcześnie. Oś tematyczna rozciąga się między problemami regionalizmu kulturowego a procesami i mechanizmami zmian kulturowych.

A. Kutrzeba-Pojnarowa w książce *Kultura ludowa i jej badacze* wysuwa supozycję, iż istnieje syndrom, który można nazwać polską szkołą etnografii, mający swe źródła w XIX w. Odrębność tej szkoły wyraża się ma w jej stosunku do badań kultury ludowej własnego kraju. Cechuje ją także „żywe, emocjonalne zaangażowanie, reagowanie na aktualne problemy polityczne i społeczne, wynikające z sytuacji kraju, empiryzm i zespolowość prac terenowych. Jest to główny — rzecz można — nurt jej inspiracji, wysuwający konkretne pytania pod adresem obserwowanej i kształtowanej następnie rzeczywistości kulturowej kraju i jej historycznego uwarunkowania”<sup>38</sup>. Mamy tutaj przykład pozytywistycznej wizji jednej (może lepiej ujednoliconej) etnografii, sięgającej tradycjami do XIX w., a wspartej zasadniczo metodologicznymi dezyderatami historyzmu i socjologizmu, w której to optyce następuje „zbliżenie postaw metodologicznych” badaczy. W takiej tradycji intelektualnej kształtowały się podstawowe pytania etnografii: 1) o cechy badanej kultury (regionalnej ludowej, narodowej); 2) o genezę i drogi rozwoju kultur (rozwijane ewolucyjne idee stadiów rozwojowych, czy drogi wędrówek poszczególnych wytworów kulturowych analizowane dawniej przez kierunek kulturowo-historyczny); 3) o mechanizmy przemian kulturowych, gdzie metodą ukazującą proces przemian była, ukształtowana przez kierunki historyczne metoda rekonstrukcji modelu tzw. kultury tradycyjnej (opracowanego przez K. Dobrowolskiego)<sup>39</sup>, modelu opartego na archaizmach i analizowaniu zmian, jakie w stosunku do „modelowej sytuacji” zaszły w badanej społeczności lokalnej; 4) o zasady funkcjonowania badanych systemów kulturowych, wynikające z całościowych ujęć funkcjonalnych, czy funkcjonalno-strukturalnych<sup>40</sup>.

W tym nurcie etnografii dominuje spojrzenie na przedmiot badań przez pryzmat tematyczno-problemowy. Dlatego pewnie, mimo określonych założeń metodologicznych (historyzm, socjologizm), bogate inspiracje tematyczne i problemowe czerpano z twórczości K. Moszyńskiego. K. Zawistowicz-Adamska (i jej uczniowie) nawiązywali do tradycji socjologicznych dawnej szkoły Stefana Czarnowskiego. J. Gajek podstawy

*ów rolniczych*, Wrocław 1967. Bardzo wyraźnie została w tym opracowaniu postawiona sprawa podbudowy metodologicznej badań.

<sup>38</sup> A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Kultura ludowa i jej badacze. Mit i rzeczywistość*, Warszawa 1977, s. 17 - 18.

<sup>39</sup> K. Dobrowolski, *Chłopska kultura tradycyjna*, „Etnografia Polska” 1953, t. 1, s. 19 - 53.

<sup>40</sup> A. Kutrzeba-Pojnarowa, *op. cit.*, s. 21.

rekonstrukcji historycznych (metodą retrogresywną) wywodził z prac J. Czekanowskiego i K. Moszyńskiego, do postulatów badawczych K. Dobrowolskiego i K. Moszyńskiego odwoływali się w swej praktyce m. in.: J. Klimaszewska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, M. Znamierowska-Prüfferowa, M. Gładysz, A. Nasz, W. Dynowski, J. Burszta; idee E. Frankowskiego inspirowały badaczy poznańskich. A. Waligórski konsekwentnie zaszczeplił w rodzimej etnografii funkcjonalizm Bronisława Malinowskiego<sup>41</sup>. Analiza twórczości każdego z tych badaczy pozwoliłaby wydobyć pewne szczegółowe problemy teoretyczne, pojawiające się w ich pracach. Nie jest to jednak celem tego opracowania, koncentrującego się na podstawowych trendach metodologicznych.

Dokonania charakteryzowanego wyżej głównego nurtu polskiej etnografii zostały zebrane w syntetycznym opracowaniu *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej* (t. 1, 1976; t. 2, 1982).

Lata siedemdziesiąte cechuje znaczne rozszerzenie kontaktów z nauką światową poprzez udział polskich etnografów w międzynarodowych kongresach i sympozjach, uczestnictwo w europejskich przedsięwzięciach badawczych i wydawniczych, a także poprzez indywidualne wyjazdy czy zorganizowane ekspedycje badawcze (m. in. do Azji, Afryki, Ameryki Płd.). Za tym idzie szerszy dostęp do światowej literatury etnologicznej. Powstały w 1975 r. Komitet Nauk Etnologicznych PAN stara się koordynować wszelkie poważniejsze inicjatywy środowiska.

Sytuacja „otwarcia na świat” musiała doprowadzić do pewnych przeobrażeń odnośnie „kondycji” krajowej etnografii, zwłaszcza w obliczu nauki światowej. „Wprawdzie o sytuacji kryzysowej w etnografii dyskutowano już od końca lat 50-tych, kiedy to przyspieszone przeobrażanie się krajobrazu kulturowego polskiej wsi „uśmierciło” wyodrębniający definicyjnie tę dyscyplinę przedmiot badań — tradycyjną kulturę chłopską (często identyfikowaną z kulturą ludową); przez długi czas sytuacja była jednakże paradoksalna: w teoretycznych rozważaniach pisano i mówiono o potrzebie określenia na nowo przedmiotu badań etnografii. wskazywano na niemożność kontynuowania dotychczasowego profilu badań itd. — W praktyce badawczej niewiele się jednak zmieniło, mimo iż rozszerzono badania o zjawiska kultury robotniczej oraz współczesnej kultury artystycznej o ludowo-chłopskiej proveniencji (np. folklorizm)<sup>42</sup>. Początkowo nowe tendencje w humanistyce (np. strukturalizm, hermeneutyka, semiotyka, ogólna teoria systemów) nie zostały zaabsorbowane przez krajową myśl etnograficzną, skoncentrowaną nadal na lokalnej problematyce<sup>43</sup>. Na przełomie tej dekady pojawiają się opracowania doty-

<sup>41</sup> A. Waligórski, *Antropologiczna koncepcja człowieka*, Warszawa 1973.

<sup>42</sup> J. Burszta, B. Kopczyńska-Jaworska, *op. cit.*, s. 13.

<sup>43</sup> Tamże, s. 14.

czące metody funkcjonalnej i funkcjonalno-strukturalnej w etnografii<sup>44</sup>, a także omówienia fenomenologicznego sposobu interpretacji zjawisk kulturowych, w kontekście twórczości C. Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz-Jędrzejowiczowej<sup>45</sup>.

Na początku lat siedemdziesiątych poprzez prace C. Lévi-Straussa dociera do polskiej etnografii strukturalizm. Metoda ta została podjęta przez etnografów bez swoich uwarunkowań filozoficznych (a właśnie do aspektów filozoficznych strukturalizmu odnosi się przeważająca większość polskich komentarzy), starano się wydobyć możliwości poznawcze tego kierunku w odniesieniu do sfery kultury symbolicznej. Algorytmy strukturalne posłużyły do analizy mitologii, magii ludowej czy symboliki obrzędów<sup>46</sup>. W następnych latach klasyczny strukturalizm przekształca się na gruncie polskim jakby w dwa nurty, łącząc się z jednej strony — z ideami francuskiej szkoły strukturalno-historycznej „La nouvelle histoire” i dążąc do interpretacji „struktur długiego trwania” w perspektywie historyczno-strukturalnej (połączenie w etnologii historycznej badań synchronicznych i diachronicznych); a z drugiej — wchodzi w związki z semiotyką, tworząc specyficzny odłam semiotyczno-strukturalny. Inspiracje teoretyczne wywodzą się ze szkoły semiotycznej Moskwa — Tartu, gdzie z rzeczywistości kulturowej analitycznie wyodrębnia się teksty (aspekty zjawisk kulturowych spełniające funkcje semiotyczne) i poszukuje się ich odniesień znaczących (analiza semantyczna) oraz odkrywa wewnętrzną strukturę (analiza syntaktyczna). Niektórzy zwolennicy orientacji semiotycznej wprowadzają ponadto perspektywę pragmatyczną analizy, jako łącznik z rzeczywistością empiryczną (tzw. społeczną sytuację komunikowania).

W tzw. „nowej etnografii polskiej” podejmuje się także próby zastosowania metody fenomenologicznej w dociekaniach „o istocie” symboli, wyodrębnianych z ciągu struktur pokrewnych i doprowadzaniu do mniej lub bardziej intuicyjnych ujęć „tego samego jądra znaczenia”. Przewodnikiem myślowym jest w tym przypadku przede wszystkim M. Eliade, a także G. Van der Leeuw.

Najnowsze inspiracje metodologiczne płyną z amerykańskiej antropologii, skąd usiłuje się przetransportować wizję etnografii jako dyscypliny

<sup>44</sup> Zob. np. Z. Szyfelbein-Sokolewicz, *O niektórych ograniczeniach funkcjonalizmu-strukturalizmu w tłumaczeniu zmiany kulturowej*, „Etnografia Polska” 1969, t. 13, z. 2, s. 25 - 43; także prace A. Waligórskiego.

<sup>45</sup> Zob. A. Zadrożyńska-Barącz, *Fenomenologiczna koncepcja historii i kultury. Zastosowanie w polskich badaniach etnograficznych*, „Etnografia Polska”, 1968, t. 12.

<sup>46</sup> Zob. np. L. Stomma, *Rytuał pokładzin w Polsce — analiza strukturalna*, „Etnografia Polska” 1975, t. 19, z. 1, s. 51 - 64; tenże, *Mit Alkmeny*, „Etnografia Polska” 1976, t. 20, z. 1, s. 99 - 110.

badającej kulturę „we wszystkich jej przejawach i wymiarach”, bez ograniczeń przedmiotowych i problemowych. Zgodnie z obcymi wzorami można wtedy mówić o etnografii kognitywnej, interpretatywnej czy symbolicznej, w zależności od przyjętej optyki metodologicznej.

Dokonując oceny najnowszych tendencji badawczych w polskiej etnografii, należy podkreślić dążenie do określenia nowych płaszczyzn badawczych (odnoszących się głównie do symbolicznej sfery kultury), z pominięciem przedmiotowego wyznaczania ich zakresu. Czerpiąc inspiracje z nauki światowej, dąży się także do precyzacji warsztatu badawczego w oparciu o przyjęte konsekwentnie założenia metodologiczne; zmierza się tym samym do krytycznego przewyciężenia dotychczasowych sposobów badania rzeczywistości kulturowej<sup>47</sup>. Należy także zaznaczyć, że niektórzy z młodych wyznawców metod poststrukturalnych w etnografii niezbyt jasno zdają sobie sprawę z ich uwarunkowań filozoficznych i metodologicznych, zgarniają tylko jakby wierzchnią „śmietankę” (np. typologie strukturalne), ignorując głębsze konsekwencje teoretyczne i poznawcze. Prowadzi to często do chybionych bądź wtórnych rezultatów, zwłaszcza bez znajomości tradycji badawczych w określonej problematyce i perspektywie teoretycznej.

W omówieniu tendencji badawczych powojennej etnografii A. Kutrzeba-Pojnarowa podkreśla przesunięcia przedmiotowe i zakresowe tej dyscypliny, odpowiadające nowej sytuacji historycznej. I tak: odnośnie zasadniczego przedmiotu i celu badań etnograficznych, nastąpiły przesunięcia „ze studiów nad historią kultury ludowej oraz nad źródłami kultury narodu i państwa na zagadnienia teorii kultury, w tym mechanizmy i czynniki przemian”. Z kolei w odniesieniu do pola i metod badawczych — przemieszczenia „ze studiów porównawczych wybranych elementów kultur tradycyjnych i rekonstrukcji procesów ich rozwoju oraz obrazu różnicowań regionalnych kultury — na mniej lub więcej pogłębiony opis całościowy funkcjonowania i zmiany kultury wybranych wsi lub ich zespołów w ostatnim kilkudziesięcioleciu”. Wreszcie można zauważyć przesunięcia „z zainteresowania konkretnym opisem faktów umiejscowionych w czasie i przestrzeni, na zagadnienia metod ich opisu i analizy w kategoriach ogólniejszych, zarówno generalizacji historycznej, jak teorii”<sup>48</sup>.

W rzeczywistości te przesunięcia nie odbywały się w tak ukierunkowany i powszechny sposób. Obecny stan głównego nurtu etnografii wykrystalizował się, o czym była mowa, w połowie lat pięćdziesiątych. Etno-

<sup>47</sup> J. Burszta, B. Kopczyńska-Jaworska, *op. cit.*, s. 16 - 17.

<sup>48</sup> A. Kutrzeba-Pojnarowa, *Wprowadzenie*, [w:] *Przemiany...*, t. 1, *op. cit.*, s. 14 - 15.

grafia wybierała w swym rozwoju podejścia opisowe, faktograficzne. Jej postęp stymulowany był bardziej logiką badań terenowych (niektórzy twierdzą, że i tu panowała żywiolowość i przypadkowość), niż inspiracjami metodologicznymi. Dominowało „przedmiotowe” (składnikowe, niekoherentne) rozumienie przedmiotu badań. Krytycy zarzucają takiemu modelowi etnografii zbyt małą ekspansywność teoretyczną, zawężanie pola poznawczego, utrzymywanie stałych założeń odnośnie przedmiotu badań, i co za tym idzie, rejestrację mało znaczących zjawisk, bez szczególnego wydobycia tych istotnych dla mechanizmów wewnątrz kulturowych; wreszcie rejestracja tych zjawisk dokonywana bywa przez pryzmat przeszłości. Zarzuty te wywodzą swą zasadność z faktu minimalizowania etnografii przez inne dyscypliny, tak że dopiero teraz można mówić o tendencji „wyrównywania wymagań warsztatowych pomiędzy etnografią a innymi naukami”<sup>49</sup>.

Ten nurt krytyczny (można go nazwać humanistycznym) pojawia się w polskiej etnografii, o czym też była mowa, na początku lat siedemdziesiątych. Mamy odtąd jakby spór o metodę. Metodologia głównego nurtu (pozytywistyczna) jest w zasadzie metodologią nauk i rzeczach i zachowaniach (wyłączyć tu trzeba dociekania etnogenetyczne). W końcu lat sześćdziesiątych historyczny socjologizm dąży, jak się wydaje, do pozytywistycznego ideału „naukowości” (prawdopodobnie za wzorem socjologii), rozbudowując i standaryzując warsztat badawczy, wprowadzając próby formalizacji, czy zmierzając do unifikacji programów dydaktycznych. Metodologia antyscjentystyczna nurtu humanistycznego chce być metodologią nauk o kulturze. Publikowane prace w tych kierunkach odzwierciedlają także podział w środowisku etnograficznym.

Aby uzyskać przejrzystość poglądu na „metodologicznym polu” etnografii, należałoby konfrontować deklaracje metodologiczne etnografów z przebiegiem postępowania naukowego, zawartego w ich pracach. Dla uzyskania lepszych efektów analitycznych takiego przedsięwzięcia, lub dla przeprowadzenia bardziej wszechstronnej i pogłębionej krytyki dorobku etnografii, przydatne będzie pewne jakościowe uporządkowanie. Zaproponuję tutaj cztery płaszczyzny porządkujące:

I. ogólna orientacja metodologiczno-filozoficzna;

II. hierarchia komplikacji podejść opisowych;

III. zastosowany przez badacza „wymiar” etnografii;

IV. zastosowana metoda i jej efekty teoretyczne.

Ad. I. Ogólna orientacja metodologiczno-filozoficzna zawiera się między aprobowaniem źródeł pozytywistycznych (neopoztywistycznych) czy

<sup>49</sup> Tamże, s. 17.

antyscjentystycznych uprawianej dyscypliny<sup>50</sup>. Pozytywistyczni filozofowie nauk przyjęli w latach trzydziestych i czterdziestych nauki ścisłe za wzór wszystkich wypowiedzi sensownych. Język dyscyplin nie ujętych w karby indukcjonizmu uważano za pozbawiony sensu. Zasada weryfikacji przyjęta w tym kręgu głosiła, że poza tautologiami i definicjami o zdaniach sensownych można mówić wtedy, jeżeli dadzą się one zweryfikować poprzez dane empiryczne. Taka nauka była więc drogą do prawdziwego poznania<sup>51</sup>. Ta wersja neopozytywizmu została poddana w latach pięćdziesiątych ostrej krytyce (zob. prace np. P. K. Feyerabenda, T. S. Kuhna, J. Lakatosa, K. Poppera). Wiele idei pozostało w tzw. empiryzmie i można przyjąć, że znalazły one ostoję także w etnografii. Założenia empirystyczne, które można odnieść do etnografii, to m. in. teza, że dyscyplina naukowa posiłkuje się intersubiektywnie obserwowalnymi (podzielanymi) danymi, dającymi się opisać językiem obserwacyjnym (nie obciążonym żadnymi teoriami). Mieści się tu także stwierdzenie, że poszczególne teorie mogą być falsyfikowane lub weryfikowane poprzez porównanie z opisaną rzeczywistością empiryczną, a wybór teorii dokonuje się racjonalnie i obiektywnie (można wyeksplikować kryteria tego wyboru). W praktyce badawczej zakłada się analityczne wyodrębnienie składników badanych zjawisk, poddanie ich obserwacji, „parametryzacji” i opisowi. Następuje tu redukcja tych zjawisk do ich części i elementarnych procesów. Badacz stara się być obiektywny i neutralny, odrzuca więc gusty, uczucia, sympatie społeczne czy historyczne, zachowuje bezstronność w podejściu do przedmiotu badań, a także reprezentuje dążenie do sprawdzalności zdań; wyklucza również wartościowanie (oceny). W humanistyce nie udaje się osiągnąć takiego stanu.

W etnografii trudno zdecydowanie oddzielić podmiot poznania od jego przedmiotu (przedmiot jest jakby częścią podmiotu). Wydaje się, że specyficzna stronniczość (nie tendencyjność) jest cechą działalności badawczej. Pozytywistyczna etnografia stara się jednakowo widzieć wszystkie problemy badawcze, czy zatem można patrzeć wartościująco na wybór problemu i perspektywy badań? J. Huizinga mawiał o historii, że jest jedną z form, w jakiej cywilizacja mówi o sobie samej.

Chociaż główny nurt krajowej etnografii „wpisany” był niejako w orientację empiryczną, nie udało się w nim utrzymać założeń empirystycznych w czystej postaci. Teoria niezgodna z rzeczywistością obserwowaną uważana bywa przez empirystów za fałszywą. Jednak można zna-

<sup>50</sup> Zob. J. Kmity, *Scjentyzm i antyscjentyzm*, [w:] *Poznanie, umysł, kultura*, Lublin 1982, s. 140 - 186.

<sup>51</sup> Zob. np. J. Kotarbińska, *Ewolucja Koła Wiedeńskiego*, [w:] *Logiczna teoria nauki. Wybór artykułów*, red. T. Pawłowski, Warszawa 1966, s. 295 - 318; także tej autorki, *Kontrowersja: dedukcjonizm — indukcjonizm*, tamże, s. 319 - 340.

leżć przykłady (np. odnoszące się do sfery symbolicznej kultury), gdzie dane sprzeczne z teorią nie doprowadzają do jej odrzucenia, jeśli brak jest teorii alternatywnej (jak na pewnym etapie etnografii). Przyjmuje się wtedy często dodatkowe założenia lub traktuje problem jako jeszcze nie opracowany. Prawdopodobnie teorie o znacznym stopniu ogólności są niepodatne na falsyfikację<sup>52</sup>. Założenie o istnieniu „czystego”, obserwacyjnego języka pokutowało w etnograficznych opisach, które były prostymi indukcjami faktów, potem uogólnianymi. W rezultacie wychodził fenomenalistyczny (może lepiej, zdroworozsądkowy) obraz rzeczywistości kulturowej, dostępnej każdemu. Antyscjentystyczna krytyka wykazuje, że procedury badawcze (obserwacyjne), jak i język opisu badanej rzeczywistości — są zdeterminowane teoretycznie.

Z wielu problemów, jakie pojawiają się w tej płaszczyźnie, warto zwrócić uwagę na zagadnienia poznawcze. „Wbrew tradycyjnemu empiryzmowi bowiem, który ujmuje poznanie jako niczym nie zapośredniczone tworzenie pojęć ogólnych na podstawie jednostkowych obserwacji własności powtarzalnych, nie potrafimy wyodrębnić ze świata żadnego konkretnego, niepowtarzalnego wydarzenia i zakomunikować dyskursywnie naszej wiedzy o nim, nie posługując się w tym celu pojęciami ogólnymi, to jest nie traktując obserwowanego zdarzenia jako elementu jakiejś klasy. (...) Możemy tedy powiedzieć, że to, co się powtarza w obserwowanych zdarzeniach, to abstrakcyjne stany rzeczy (i ich następstwa), które nigdy nie występują realnie w postaci czystej, chyba że przyznać realne istnienie ideom platońskim, lecz realizują się uwikłane w okoliczności, których nie uwzględnia charakterystyka tych stanów. W odróżnieniu od niepowtarzalnych zdarzeń, powtarzalne stany rzeczy są więc konstruktami naszego umysłu (...). Nie ma więc innej drogi do wyodrębnienia niepowtarzalnego konkretnego niż przez wyróżnienie go za pośrednictwem pojęć ogólnych, dotyczących tego, co powtarzalne”<sup>53</sup>. Pojęcia, ich klasy — są uwarunkowane przyjętą teorią. Tzw. „gołe fakty” uznawane przez empiryzm, to w istocie interpretacje badanych zjawisk w pojęciach dotychczas przyjętych teorii, założeń i wartości<sup>54</sup>.

Podejście antyscjentystyczne nie pokrywające się z empiryzmem<sup>55</sup>, może przyjmować adekwatność sądów (o charakterze pojęciowym) z rze-

<sup>52</sup> I. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty*, Kraków 1984, s. 15.

<sup>53</sup> S. Amsterdamski, *Nauka a porządek świata*, Warszawa 1983, s. 56 - 57.

<sup>54</sup> Tamże, s. 111; por. także S. Amsterdamski, *Między historią a metodą*, Warszawa 1983.

<sup>55</sup> Zob. interesujące prace socjologiczne np. H. Garfinkla, D. H. Wronga, A. W. Gouldnera, A. V. Cicourela, czy etnologiczne np. M. Singera, W. Goodenougha, V. Turnera, czy C. Geertza, jeśli ograniczyć się tylko do badaczy amerykańskich.

czywistością kulturową i uznawać poznanie pojęciowe, lub taką formę poznania odrzucać. Przyjmuje się, że nie istnieje jeden język nauki uwzorowany na przyrodoznawstwie, lecz wiele ich typów, które spełniają różne funkcje. Każda z szerokich dziedzin etnologicznych — np. mitologia, religia, sztuka, operuje pewnym językiem i dąży do innego „celu” (typ języka posiada własną logikę dostosowaną do tego celu). Zastosowane metody oceniać można w zależności od tego, w jakim stopniu przyczyniają się do odkrywania funkcji tego języka (w etnografii bardzo dogłębnie zostały rozpracowane np. funkcje języka mitologii)<sup>56</sup>. Mogą pojawiać się w takiej perspektywie pytania o kategorie kultury, jak np. w pracach A. Guriewicza<sup>57</sup>. Przez te kategorie rozumie się takie ogólne pojęcia, które składają się na ludzki światopogląd i leżą u jego podstaw. Znaczna część przedstawicieli jakiejś kultury może nawet nie zdawać sobie sprawy z ich znaczenia i wcale nie uważać ich za istotne pojęcia światopoglądowe, lecz uważać je za coś oczywistego, narzuconego przez tradycję, kulturę i socjalizację. Etnograf natomiast, nawet z perspektywy czasu, może „odgrzebać” je w jakiejś formie językowej, w sztuce czy innych zjawiskach kulturowych: w różnorodności form zwyczajowych zachowań, w rytuałach, normach itp. Badacz dąży do zrozumienia mentalności innych kultur i epok.

Taka perspektywa pozostawia zawsze możliwość nowego stosunku do materiału etnograficznego, jego reinterpretacji; rysuje się więc nieskończone pole badań.

Ad. II. Hierarchię komplikacji podejść opisowych w etnografii można przedstawić następująco:

1. Opis parametryczny — najprostsza forma opisu wychodząca od empirycznej obserwacji — polega na analitycznym wyodrębnieniu cech i relacji badanego obiektu (zjawiska kulturowego). Należy mieć świadomość wpływu teorii na obserwacje; w pracach etnograficznych często można spotkać tę formę opisu przeprowadzoną w sposób niemethodyczny, zdroworośdki („fenomenalistyczny”).

2. Opis morfologiczny — zakłada analityczne ustalenie składu i struktury tego obiektu, a następnie prowadzi do wydobycia powiązań między cechami i relacjami wyodrębnionymi w opisie parametrycznym. Najpowszechniejszy w etnografii jest opis „powierzchniowych” struktur badanych zjawisk kulturowych, może on także dotyczyć, tak jak w kierunkach poststrukturalnych, struktur „głębokich” (przyjmuje się wtedy najczęściej „językopodobne” odwzorowanie kultury).

3. Opis funkcjonalny — może dotyczyć: a) zależności między parame-

<sup>56</sup> E. Mielecinski, *Poetyka mitu*, Warszawa 1981.

<sup>57</sup> A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa 1976.

trami (cechami, relacjami) badanego obiektu kulturowego (tzw. opis funkcjonalno-parametryczny) — najbardziej popularna forma opisów funkcjonalnych w etnografii; b) zależności między elementami zjawiska kulturowego (opis funkcjonalno-morfologiczny) czy nawet między aspektami badanej kultury, jak w klasycznym funkcjonalizmie B. Malinowskiego<sup>58</sup>; c) zależności między strukturą i cechami obiektu, a zwłaszcza zależności między strukturą „głębką” a powierzchniowymi parametrami jakiegoś zjawiska kulturowego, charakterystyczne dla funkcjonalnego odłamu kierunku semiotyczno-strukturalnego w etnografii<sup>59</sup>.

4. Opis zachowaniowy badanego aspektu kultury — ma złożoną postać, stanowiąc jakby dalsze rozwinięcie form opisów funkcjonalnych w kierunku ukazania „działania” analizowanych obiektów; przybiera on nie tylko w etnografii konstrukcję modelu teoretycznego. Można powiedzieć, że teoria jest systemem abstrakcyjnych symboli nie zawsze analogicznie obrazujących wybrane aspekty rzeczywistości w perspektywie określonych celów. W takim sensie — modele teoretyczne są symbolicznym przedstawieniem, w określonym celu, wybranych aspektów zachowania złożonego systemu np. kulturowego<sup>60</sup>; mogą np. odzwierciedlać „głębką” strukturę badanej rzeczywistości symbolicznej. Są zatem istotnymi składnikami myśli naukowej i odgrywają podstawową rolę w naukowym wyjaśnianiu<sup>61</sup>.

5. Opis systemowy — może być związany z opisem (3) lub (4), może być także jeszcze bardziej złożony. V. Sadowski, przedstawiciel tzw. ogólnej teorii systemów, charakteryzując istotę ujęcia systemowego podkreśla, że cechuje je „rezygnacja z jednostronnie analitycznych, liniowych metod badania. Główny akcent kładzie się na analizę całościowych, integrujących właściwości badanego obiektu, ujawnianie jego różnorodnych sprzężeń i struktury”<sup>62</sup>. A zatem takie podejście stanowi dzisiejszą próbę rozwiązania dylematu części i całości. Problem ten dotyczy warunków poznawczych i charakteru opisu, również w odniesieniu do kultury. Można tu mówić o ukierunkowaniu „na odkrywanie szczegółowych zasad metodologicznych odtwarzania przez wiedzę teoretyczną modeli całości, obiektów systemowych”<sup>63</sup>. Takiemu opisowi można poddać np. systemy

<sup>58</sup> Taki opis instytucji handlu i wymiany „kula” na wyspach Trobrianda [w:] B. Malinowski, *Argonauści Zachodniego Pacyfiku*, Warszawa 1967.

<sup>59</sup> Zob. K. Piątkowski, *Niektóre problemy zastosowania metody semiotycznej w etnografii*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1984, t. 23, s. 184 - 190.

<sup>60</sup> I. Barbour, *op. cit.*, s. 10, 43.

<sup>61</sup> E. Nagel, *Struktura nauki, Zagadnienia logiki wyjaśnień naukowych*, Warszawa 1970, s. 109.

<sup>62</sup> V. Sadowski, *Podstawy ogólnej teorii systemów*, Warszawa 1978, s. 13 - 14.

<sup>63</sup> Tamże, s. 18.

wierzeniowe, ale i pewne układy całościowe, np. układ: człowiek — grupa kulturowa — światopogląd. Będzie to tzw. system superzłożony, gdzie nakładają się aspekty psychologiczne, techniczne, społeczne, symboliczne, itp. Należy jeszcze podkreślić różnicę między podejściem systemowym i strukturalnym. Analiza strukturalna — i to we wszystkich swoich odmianach — poprzestaje na badaniu sieci wzajemnych powiązań w obiekcie, co jest tylko jednym z etapów badania systemowego. Poza tym sam punkt wyjścia dla analizy strukturalnej może być systemowy i niesystemowy, a więc może się ono zawierać w ujęciu systemowym, lub się nawet z nim rozmijać.

Ad. III. Ta z kolei płaszczyzna — „wymiaru” etnografii — może się wydać kontrowersyjna ze względu na inne skojarzenia znaczeniowe tego słowa. Chodzi tutaj o sposób widzenia przez etnografa przedmiotu swojej dyscypliny. We współczesnej etnografii polskiej można wydzielić trzy idee czy perspektywy, które determinowały ogląd kultury, wyznaczając ramy metodologiczne; są to: A. perspektywa społeczna, B. perspektywa historii, i C. perspektywa interpretacji. W tej płaszczyźnie istotny jest wzajemny stosunek przedmiotu badań (kultury) i wybranej perspektywy.

Z. Sokolewicz dzieli podstawowe metody etnologii na trzy grupy, uważając za podstawowe kryteria: charakter przedmiotu badań i jego stosunek do kategorii czasu i przestrzeni. Metody te są:

„1. stosowane w przypadku problemów dotyczących form i struktur charakteryzujących się długim czasem i odpowiadającej mu dużej przestrzeni, w tym struktur ukrytych, nie poddających się bezpośredniej obserwacji;

2. stosowane w przypadku problemów dotyczących prawidłowości następstwa zdarzeń dziejących się w czasie krótkim i odpowiadającej mu określonej, historycznej, małej przestrzeni, zarówno dających się obserwować, jak ukrytych;

3. stosowanie do analiz małych społeczności i układów kulturowych ujmowanych jednowymiarowo, synchronicznie”<sup>61</sup>.

Z grubsza biorąc, grupa (1) metod, poza analityczno-typologicznym ujęciem K. Moszyńskiego, odpowiada „wewnętrznemu”, interpretatywnemu oglądowi kultury (C), gdzie nawet kategorie czasu i przestrzeni są jakby zawarte w samym zjawisku kultury (metody strukturalne, scmiotyczne, fenomenologiczne). Grupa (2) odpowiada determinantom historycznym (B) kultury, a grupa (3) — socjalnym (A), gdzie przeważają ujęcia funkcjonalne.

<sup>61</sup> Z. Sokolewicz, *Rozwój metod analizy w etnologii*, [w:] *Metody etnologii*, cz. 1, Wyd. Uniw. Warszawskiego, 1981, s. 11.

Można stworzyć porządkującą typologię, gdzie kultura i elementy determinujące jej ogład mogą być w konkretnych założeniach badawczych uznawane za stałe lub zmienne. Otrzymamy wówczas trzy zasadnicze nurty badawcze („wymiar”), a w każdym z nich dwie alternatywne tendencje badawcze.

Pierwszy — społeczny „wymiar” etnografii zawiera zatem dwie ogólne możliwości ustawienia problemów badawczych:

1. Przyjmuje się jako stałe elementy kulturowe, szukając dla nich zmiennych społecznych. W takiej perspektywie mieści się większość prac socjologizującego nurtu krajowej etnografii. Niektóre prace etnograficzne przyjmują perspektywę poznawczą, określoną przez przyjmowane (zwykle implícite) założenie, utożsamiające kulturę z procesami uczestnictwa jednostek w kulturze<sup>65</sup>. Identyfikuje się wtedy uczestnictwo w kulturze z zewnętrznymi przejawami tego uczestnictwa, czyli zachowaniami (rozumienie kultury jako zespołu określonych zachowań).

2. Dla stałych wyznaczników typu socjologicznego (np. grupa, wiek, zawód, wykształcenie, itp.) szuka się w badanej społeczności zmiennych o charakterze kulturowym. Jest to zasadniczo podejście socjologii, lecz takie badania podjęło wielu etnografów, zawiązując możliwości poznawcze przez wprowadzanie skategoryzowanych ankiet.

Drugi — historyczny „wymiar” etnografii<sup>66</sup> ukonstyтуowany jest podobnie:

1. Fakty kulturowe odnosi się do procesów czy stadiów historycznych, dążąc do uzyskania ich historycznych generalizacji. Podnoszone są próby opisu, jakby przekroju procesu historycznego, gdzie uwzględnia się współzależność różnych faktów historycznych. Krok stąd do ujęć synchronicznych, zresztą K. Dobrowolski uznawał współczesność za ogniwo w procesie historycznym. Jego szerokie rozumienie kontekstu historycznego (przemiany warunków środowiskowych, gospodarczych, społecznych, wydarzenia polityczne i istotne historycznie) było specyficznym kryterium identyfikacji faktu kulturowego. Przeważnie w tego typu pracach poszukuje się okresów przełomowych w historycznym kształtowaniu się kultury chłopskiej<sup>67</sup> i przyjmuje się je jako determinanty rozwoju tej kultury, odnosząc do nich fakty kulturowe. Źródła (materiały) historyczne

<sup>65</sup> J. Kmita, *Kultura jako rzeczywistość myślowa*, [w:] *Teoria kultury a badania nad zjawiskami artystycznymi*, Warszawa 1983, s. 15.

<sup>66</sup> Zob. Z. Sokolewicz, *O podejściu historycznym we współczesnej etnografii polskiej*, [w:] *Studia z zakresu socjologii, etnografii i historii ofiarowane Kazimierzowi Dobrowolskiemu*, Kraków 1972, s. 255 - 263.

<sup>67</sup> Zob. A. Woźniak, *Z metodyki badań nad rozwojem kultury chłopskiej w Polsce*, [w:] *Metody etnologii, op. cit.*, s. 39 - 60.

traktowane są pomocniczo, np. do odtwarzania historii dawnego regionu, osadnictwa itp.

2. W tym aspekcie mieszczą się prace „etnograficznie” ukierunkowanych historyków, najogólniej mówiąc z zakresu historii kultury ludowej. Także np. w badaniach nad świadomością historyczną wszelkie wyjaśnienia postaw i zachowań kulturowych nie są możliwe bez rekonstrukcji struktur świadomości w różnych epokach i na różnych obszarach<sup>68</sup>. Mieszczą się w tym nurcie również prace historyczne „La nouvelle histoire” postulujące program kategoryzacji historii<sup>69</sup>. Celem takiej kategoryzacji byłoby rejestrowanie i rozpatrywanie różnych możliwości sposobów konstruowania historii jako opowieści, w zależności od tego, jakie uwzględnia się aspekty procesu historycznego. Kulturowe odniesienia stwarzają płaszczyznę do fuzji takiego ujęcia historii z antropologicznym strukturalizmem.

Trzeci — „wymiar” interpretacji — dotyczy zasadniczo znaczących aspektów kultury. Może być tutaj zakładany pansemiotyzm, przyjmujący, że podstawowa większość (a w zasadzie wszystkie) treści kulturowych jest znacząca.

1. Analitycznie wyodrębnionym elementom kulturowym (ich konfiguracjom, relacjom) nadaje się różne interpretacje, w zależności od rodzaju znaczeń (znaki ikoniczne, indeksalne, symbole), czy zastosowanej metody (strukturalnej, semiotyczno-strukturalnej, semiotycznej, fenomenologicznej, hermeneutycznej itp.). W metodach poststrukturalnych określone zjawiska kultury traktowane są jako znaki usytuowane w systemach znakowych i spełniające funkcje rzeczowe i semiotyczne. Znaczenia odkrywa się poprzez badanie tych systemów, czyli ich struktury. To ta struktura (zwykle ukonstytuowana językopodobnie) ujawnia znaczenie znaków. Za wzorem lingwistyki dąży się tu do ścisłości deskryptywnej. Istotny jest tu także problem uniwersaliów kulturowych. W podejściach fenomenologicznych i hermeneutycznych zjawiskom kulturowym nadaje się charakter intencjonalny. Doświadczenie wewnętrzne bywa nie tylko źródłem heurezy, lecz także aparatem metodologicznym służącym do interpretacji. Takie wewnętrzne doświadczenie psychologiczne (oparte na odpowiedniej wiedzy i implicite przyjmowanym założeniu o podobnej strukturze psychicznej ludzi) jest nadzędziem służącym do odkrycia sensów zjawisk kulturowych. Różni badacze przedstawiali różne sposoby wi-

---

<sup>68</sup> J. Topolski, *Kultura a świadomość historyczna*, [w:] *Teoria kultury...*, op. cit., s. 33-47.

<sup>69</sup> Zob. prace np. F. Braudela, J. Le Goffa, M. Blocha; W Polsce te idee podejmuje m. in. A. Gieysztor i B. Geremek.

dzenia metody hermeneutycznej, prezentując psychologiczne interpretacje zjawisk kulturowych i próby odkrywania ich sensów<sup>70</sup>.

2. W tym aspekcie chodzi o znalezienie stałych wartości interpretacyjnych w odniesieniu do kultury. Chodzi tu np. o pewne sposoby wyjaśniania kultury w oparciu o koncepcje lingwistyki generatywno-transformacyjnej N. Chomsky'ego<sup>71</sup>. Dąży się m. in. do budowania gramatyk struktur „głębokich” zjawisk kulturowych.

Ad. IV. Czwarta płaszczyzna dotyczy przyjęcia określonej metody badawczej. Pozostawiając szczegółowe omówienie konkretnej metody na inną okazję, wypada podkreślić wymóg logicznej konsekwencji w posługiwaniu się aparatem pojęć danej metody, jak również świadomość jej możliwości i ograniczeń w konfrontacji z badanym obiektem i oczekiwanymi efektami.

W omawianych tutaj tendencjach badawczych powojennej etnografii polskiej brakło m. in. miejsca dla metod kiedyś podstawowych: tzw. etnograficznej, czy analityczno-typologicznej K. Moszyńskiego. Wydaje się, że etnografia oparta na takich podstawach jest (z różnych przyczyn) w odwrocie; te formy badań już nie określają w sposób decydujący oblicza poznawczego współczesnej etnografii.

Na koniec kilka uwag o rozumieniu kultury. W pracach etnograficznych często ujmuje się kulturę jako zbiór rozmaitych, nie powiązanych ze sobą elementów, traktowanych jako zobiektywizowane, zastane wytwory. Definicje nominalistyczne określają kulturę jako zbiór wytworów działalności ludzkiej, materialnej i niematerialnej (np. K. Moszyński, S. Czarnowski). Inna grupa definicji ujmuje najogólniej kulturę jako zespół zachowań wraz z zespołem wytworów tych zachowań (ludzkie postawy i zachowania są rezultatem mechanizmów psychologicznych)<sup>72</sup>. Nowsze kierunki badań ujmują kulturę jako rzeczywistość myślową, jako zespół form świadomości społecznej, jako dziedziczoną pamięć, czy system informacji wielokodowej, itp. Uwzględnia się przy tym reguły genetyczne, funkcjonalne czy strukturalne. Jakaś ogólna teoria kultury, do której dałoby się zredukować wiedzę z różnych metodologicznie ujęć (pozytywistyczny model jedności nauk), jest na gruncie metod stosowanych w etnografii nierealizowalny; zresztą wątpliwy poznawczo byłby taki program. Możemy zatem mówić o różnych teoriach kultury. W no-

<sup>70</sup> Np. P. Ricœur, *Egzystencja i hermeneutyka*, Warszawa 1975.

<sup>71</sup> Zob. np. N. Chomsky, *Teoria lingwistyczna*, [w:] *Język w świetle nauki*, Warszawa 1980, s. 38 - 48; tenże, *Forma i znaczenie w języku naturalnym*, [w:] *Znak, styl, konwencja*, Warszawa 1977, s. 98 - 121.

<sup>72</sup> A. Pałubička, *O dwóch pojęciach kultury*, [w:] *Wartość, dzieło, sens*, Warszawa 1975, s. 60 - 61.

wych tendencjach badawczych na gruncie etnografii przeciwstawne są: ekspresyjna i systemowa teoria kultury. W tej pierwszej zjawiska kulturowe są realizacją ukrytych znaczeń, ujmowanych psychologicznie (metody hermeneutyczne, fenomenologiczne, psychoanalityczne), a mają one być odkrywane przez badania świadomych czy nieświadomych motywacji ludzkich. W systemowych teoriach kultury (metody poststrukturalne i semiotyczne) znaczenie znaków określa ich miejsce w systemie (w zespole relacji); dotrzeć do niego można obiektywnie, „z zewnątrz”, badając strukturę. Interpretacja zjawisk kulturowych nie jest możliwa bez uchwycenia znaczeń — przez któryś z charakteryzowanych sposobów badań<sup>73</sup>

Na płaszczyźnie filozoficznej nie jest rozstrzygalna antynomia między próbami opisu systemu z zewnątrz i dążeniami do zrozumienia człowieka (siebie) jako fragmentu tego systemu. Natomiast na płaszczyźnie metodologicznej nierozstrzygalności sprzyjają odmienne ideały wiedzy, akceptowane przez badaczy, a co za tym idzie różne teorie naukowego wyjaśniania. Wybór metod jest dla badacza akceptacją określonego ideału wiedzy. Jak słusznie pisze S. Amsterdamski, „warunkiem niezbędny rozstrzygalności sporów metodologicznych jest pewne *consensus omnium*, na które składa się wspólnie akceptowany ideał poznania naukowego. jego celów — wartości, które ma ono realizować”<sup>74</sup>.

Krzysztof Piątkowski

#### THEORETICAL PROBLEMS OF POST-WAR POLISH ETHNOGRAPHY

(summary)

The aim of the article is a systematic outlook at the main methodological tendencies of post-war Polish ethnography. Within the ethnography also the conviction is being fixed that acquisition of correct effects of carried research depends directly on theoretical establishments. Therefore there is not possible, postulated by some researchers, one common analytical language in ethnography at different treatment of methodological establishments and different definitions of a subject being under research.

A wide outlook at the problem of methods in ethnography is proposed here, ordered in four strata: 1. general methodological-philosophical orientation (included within acceptance of positivistic or antiscentific sources of a pursued field), 2. hierarchy of complications of descriptions (parametric description, morphological

<sup>73</sup> Zob. S. Amsterdamski, *op. cit.*, s. 132 - 133.

<sup>74</sup> Tamże, s. 135.

description, functional description, conservative description, system description), 3. "dimension" of ethnography (perspectives determining survey of culture and setting theoretical frames in ethnography: social, historical, interpretative), 4. applied detail method and its theoretical effects.

Choice of defined research methods is an acceptance of a certain ideal of knowledge for the ethnographer, which determines the theory.